

ADAM VETULANI (Kraków)

Dzieła Accursiusa w bibliotekach leningradzkich

W toku prac podjętych przed dziesięciu laty (maj-czerwiec 1964) celem inwentaryzacji średniowiecznych rękopisów prawniczych przechowywanych w bibliotekach w Leningradzie i w Moskwie miałem w ręku — między innymi — siedem rękopisów pergaminowych zawierających teksty ustawodawstwa justyniańskiego¹. Pięć z nich znajduje się (Ms. lat. 1 - 5) w Bibliotece Uniwersyteckiej w Leningradzie (Oddział redkich knjig i rukopisej Naucznoj Biblioteki im. Gorkogo pri Leningradskom ordena Lenina Gosudarstwiennym Uniwersitete im. A. A. Żdanowa), dwa dalsze również przechowywane w Leningradzie, w Bibliotece Publicznej im. Sołtykowa-Szczedrina (Gosudarstwiennaja Publicznaja Biblioteka im. Sołtykowa-Szczedrina) pod sygnaturą Ms. Lat. v. II 4 oraz na dwa woluminy podzielony Ms. Lat. v. II 25.

Wśród tych siedmiu rękopisów zawierających poszczególne części Corpus iuris civilis w trzech znajdujemy teksty opatrzone głosą zwyczajną Accursiusa: dwa w Bibliotece Uniwersyteckiej (skrót: Len. Bibl. Uniw.), jeden w Państwowej Bibliotece Publicznej im. Sołtykowa-Szczedrina (skrót: Len. Bibl. Publ.).

I

Biblioteka Uniwersytecka w Leningradzie

1. Ms. lat. 2. Jest to piękny rękopis pochodzenia bolońskiego, sporządzony — jak stwierdza *explicit* wpisany ręką ostatniego pisarza kodeksu — w 1259 r. Jego oprawę pochodzącą z XIII w. stanowią grube deski powleczone jasno barwioną skórą tłoczoną na ślepo. Obie deski oprawy były ongiś opatrzone pięcioma guzami, z których pozostały tylko trzy na

¹ Niniejszy artykuł jest nieco rozszerzoną polską wersją mego referatu ogłoszonego pt. *Les oeuvres d'Accurse dans les bibliothèques de Lénigrad*, w: *Atti del convegno internazionale di Studi Accursiani*. Bologna, 21 - 26 Ottobre 1963, t. III (Milano 1968), s. 1301 - 1310.

tylnej desce oprawy. Przy jej odnowieniu (nie wiadomo gdzie i kiedy przeprowadzonym) użyto jako przedniej karty ochronnej karty zaczerpniętej ze starego (z X w., jak na to wskazuje pismo), rękopisu liturgicznego z neumami. Jej analizą zajął się ówczesny aspirant Oddziału Leningradzkiego Radzieckiej Akademii Nauk M. F. Murianow².

Rękopis liczy 68 kart (wspomniana karta ochronna nie jest włączona do foliacji) o formacie 36,5×23,2 cm, zapisanych kilkoma rękami na pożółkłym, dobrze wyprawionym pergaminie w dwu kolumnach o rozmiarach 18,3×5,5 cm, liczących początkowo po 41 wierszy; od k. 28 kolumny są nieco krótsze i liczą po 29 wierszy. Obszerne marginesy górne i dolne, jak i zewnętrzne wskazują, że kierownik warsztatu z góry przewidział wpisanie aparatu glos. Pierwsza karta rękopisu była początkowo pusta i zapewne traktowano ją jako ochronną. Dopiero w ciągu XIV w., a może nawet dopiero z początkiem XV w. zapisano ją alfabetycznym wykazem tytułów³ z podaniem przy każdym z nich cyfry folium, na którym dany tytuł występuje. Właśnie zapewne w związku z sporządzeniem wykazu tytułów rękopis został opatrzone foliacją. Nad wykazem tytułów późniejszy właściciel rękopisu wpisał kilka notatek, głównie wyjaśniających znaczenie niektórych terminów (np. *foresta est locus aptus ad capiendas feras id est locus venatorius*).

Rękopis zawiera następujące pomniki:

1. k. 1 - 68 r *Institutiones Justiniani. In nomine domini nostri Jhesu Christi. Imperator cesar Flavius Justinianus alamanicus, gothicus, francicus — semper augustus cupide legum iuventuti salutem. Incipit proemium (dotąd rubro). Imperatoriam maiestatem non solum armis decorat > < sed de publicis iudiciis hec exposuimus, ut vobis possibile sit — aduentura est.*

Pod tekstem ta sama ręka napisała rubro:

Explicit liber institutionum domini Justiniani sacratissimi imperatoris augusti. Anno domini millesimo ducentesimo quinquagesimo nono nonis nouembris.

2. k. 2 - 68 r. *Accursii Glossa ordinaria ad Institutiones Justiniani. Ex hoc nota quod christianus fuit alias non posset imperare > < quem locum habet quando iudex per pecuniam facit — lex iulia § hodie ac.ac.*

Tekst aparatu Accursiusa wpisał nieco późniejszy staranny pisarz na podstawie egzemplarza uniwersyteckiego, jak wskazują figurujące tu i ówdzie notatki o peciach; np. k. 42^v czytamy: *hic expletur X pecia*, albo

² M. F. Murianow, *Drewniejszij pergamen leningradzkiego Uniwersyteta w: Westnik Leningradzkiego Uniwersyteta nr 20 Leningrad 1964, s. 151 - 154.*

³ O znaczeniu średniowiecznych wykazów tytułów por. Franca Sinatti d'Amico, *Gli indices titulorum et legum del Corpus iuris civilis*, „Studi Accursiani”, t. II (1968), s. 521 i n.

na k. 50: *finitur XIII*. Figurujące tu i ówdzie późniejsze glosy pochodzące spod innego pióra są czasami opatrzone sigłem *ac*.

3. k. 59^v - 60^v Arbor actionum. Tekst drzewa skarg wpisała inna ręka; nie wiadomo dlaczego karty, na których drzewo skarg wpisano zostały pominięte przy okazji foliowania rękopisu. W dolnej połowie wewnętrznego marginesu na k. 59^v figuruje piękna miniatura, przedstawiająca kobietę z koroną na głowie, w czerwonym płaszczu, która w lewej ręce dzierży berło z liliami, zaś w prawej niebieskim inkaustem kreślona rama drzewa skarg. Pod tekstem miniatury figuruje rubro wpisane objaśnienie *Incipiunt glosse primi ordinis secunde carte*. Dziełko to wymaga bliższego zbadania.

Wartość badawcza leningradzkiego rękopisu Instytucji Justyniańskich opatrzonego aparatem glos Accursiusa polega na tym, że mamy tutaj do czynienia z rękopisem datowanym oraz kopiowanym na podstawie egzemplarza uniwersyteckiego.

2. Ms. Lat. 4. Jest to potężny rękopis łaciński liczący 354 kart pergaminowych o formacie 48,8×52,2 cm. Sporządzony w dwu kolumnach o rozmiarach 22,5×5,5 cm, o nierównej liczbie wierszy w kolumnie, zawiera tekst justyniańskiego *Digestum novum* wraz z aparatem Accursiusa.

Pisma tekstu głównego i aparatu, pochodzące z przełomu XIII i XIV w. są do siebie bardzo zbliżone, tak że odnosi się wrażenie, że oba pomniki wpisała jedna i ta sama ręka. Okazuje się jednak, że gdy inicjał rozpoczynający tekst pomnika, a mianowicie litera H i pierwsze wyrazy (*Hoc edicto*) są kreślone manierą bolońską (co wskazywałoby zatem na północno-włoskie pochodzenie rękopisu), to z analizy aparatu Accursiusa wynika — jak zobaczymy — że aparat glos został wpisany na terenie Francji, prawdopodobnie w Paryżu.

Kopista *Digestów* według wszelkiego prawdopodobieństwa opierał się na egzemplarzu uniwersyteckim. Wprawdzie nie zauważyłem żadnych notatek o pecjach, ale sama grafika tekstu, a mianowicie stosowanie raz dłuższych to znów krótszych kolumn, co było niewątpliwie związane z przewidzianymi do wpisania rozmiarami aparatu Accursiusa, wyraźnie wskazuje na to. Natomiast wpisując do swego egzemplarza dzieło Accursiusa pisarz opierał się z pewnością — wprost lub pośrednio — na egzemplarzu uniwersyteckim. Wprawdzie i przy analizie aparatu nie znalazłem typowych dla podawania kolejności pecji notatek na marginesie rękopisu, ale znalazłem je w samym tekście aparatu. I tak na k. 212 czytamy: *Incipit XXVIII^a pecia secunde partis ff noui*, zaś na k. 281^r *incipit liber VI de appellationibus in alia appertura*.

Natomiast za bolońskim pochodzeniem nie tylko tekstu *Digestów*, lecz i aparatu Accursiusa przemawia jego graficzny układ. Polegał on na zauważonej już przez J. Destreza⁴ oraz podkreślanej przez S. Kutta-

⁴ J. Destrez, *La pecia dans les manuscrits universitaires du XIII^e et du XIV^e siècle*, Paris 1935, s. 49 i n.

nera manierze kopistów rękopisów prawniczych⁵. Przy okazji opatrywania tekstu pomnika Glossą zwyczajną dążyli do pełnego wypełnienia marginesów pozostawionych przez kopistę tekstu głównego. Dla wywołania dodatniego wrażenia estetycznego zabiegali przede wszystkim o to, aby kolumny glos kończyły się na każdej karcie na tej samej wysokości. Gdy tekst normalnie pisanej glosy nie wystarczał do wypełnienia na ten cel przeznaczonego marginesu, stosowano różne sposoby. Często pozostawiano między wierszami aparatu równomierne luki na wysokość dwu lub więcej wierszy, to znów zmniejszano rozmiary poszczególnych wierszy uzyskując formę dwóch trójkątów stykających się z sobą wierzchołkami, to znów pisano w ten sposób, by w kolumnie pozostawić miejsce kuliste itp. Największą trudność sprawiało takie graficzne rozwiązanie kolumny prawej, aby kończyła się na tej samej wysokości co kolumna lewa. Efekt ten uzyskiwano znów w różny sposób, najczęściej powtarzając imię autora aparatu. A więc przy glosie zwyczajnej do Dekretu Gracjana sporządzonej przez Bartłomieja z Brescji, lecz uzupełnionej później przez Wawrzyńca Węgra wpisywano jego imię i stopień naukowy, a więc *Laurentius decretorum doctor*, zaś w rękopisach poszczególnych części składowych Corpus iuris civilis wpisując aparata Accursiusa pisano: *Accursius legum doctor*. Częstokroć kilkakrotnie powtarzano samo imię autora aparatu, rezygnując z dodatku *decretorum* czy *legum doctor*. Zdarzało się również, że wpisywano dowolne litery, byle wypełnić wiersz, czy też rysunkiem łańcuszkowym zapełniano wiersz do długości Glossy wpisanej w lewej kolumnie.

Otóż analogiczny system zastosował i kopista, który wpisał aparat Accursiusa do dzisiejszego leningradzkiego rękopisu Digestum novum. Wystarczyłoby o tym wspomnieć jednym tylko zdaniem, gdyby nie fakt, że zastosował on tu i ówdzie odmienną, i w znanej mi literaturze nie zauważoną metodę wypełniania tekstu aparatu glos dla uzyskania estetycznego efektu.

I tak celem wypełnienia wiersza wpisuje litery bez związku, stwarzając wyrazy bez żadnego sensu; np. na k. 114 czytamy: *Jacobo babelbabilou cidet an lee*, ale też w tekście aparatu funkcje wypełniania wiersza czy kolumny pełnią pewne uwagi osobiste kopisty. I tak np. na k. 223 czytamy: *Magister Stephanus* [z pewnością mistrz u którego pracował i dla którego przepisywał dzieło Accursiusa] *est probus homo et humilis*; podobnie na k. 226 znajdujemy dla odmiany tekst francuski: *pour vous se mis en* [w miejsce pierwotnego i skreślonego *am*] *prison noble dame*. Co ważniejsze, dzięki tym wprost do aparatu wprowadzonym zdaniom znamy imię naszego kopisty i mamy wiadomości o jego dawniejszych losach; k. 270: *Domine mi sciatis eram scholaris aurel. et propter hoc volo*

⁵ S. Kuttner, *Repertorium der Kanonistik (1140 - 1234)*, Città del Vaticano 1937, s. 119 i n.

§ *Magister Stephane bona dies sit vobis ut dicit guillermus scriptor vester-p-bonus puer accipiens nummos libenter*. Najciekawszy tego rodzaju wpis znalazłem na k. 302: *Chandels sun bien chers la liure ceoste VIII parisis de la bonne monae courante p [?] temps i po przerwie: Guille[rmus] sampite jadis estudiant de la vile Orleans etc.*

Na podstawie tych osobistych notatek wolno przypuścić, że aparat Accursiusa został wpisany przez dawnego studenta uniwersytetu w Orleanie na zlecenie swego mistrza bliżej nieznanego Stefana.

Wydaje mi się jednak, że na czym innym polega znaczenie omawianego leningradzkiego rękopisu Digestów. Powołane zdania (i kilka innych) znalazłem zupełnie przypadkowo poszukując notatek o pecjach. Zachodzi pytanie, czy tego rodzaju wzmianek osobistych, które mogą mieć znaczenie dla historii kultury średniowiecznej, nie da się znaleźć w innych rękopisach tego samego typu, których jest sporo w bibliotekach europejskich. W grę wchodzi takie rękopisy, w których ze strony kopisty występowała tendencja estetycznego wypełniania przestrzeni przeznaczonej dla wpisania Glossy zwyczajnej, gdyż właśnie ta okoliczność wpłynęła na zamieszczenie uwag osobistych, niczym nie związanych z tekstem kopiowego aparatu, przez naszego skrybę Guillermusa. Zwrócenie bliżej uwagi na aparaty glos, których na ogół nie studiuje się bliżej, gdyż powtarzają ten sam tekst, może okazać się płodne w następstwa.

Rękopis Len. Bibl. Uniw. Ms. lat. 4 zawiera dwa pomniki:

1. k. 1 - 354^r Digestum novum. *Hoc edicto permittitur > < Seruus reipublice causa abesse non potest. Explicit liber ff noui.*

Nad inicjałem litery H otwierającym tekst wpisano rubro:

Domini Justiniani sacratissimi principis perpetui et semper augusti digestorum seu pandectarum li XXIX de noui operis nuntiatione incipit.

2. k. 1 - 354^r Accursii Glossa ordinaria ad Digestum novum. *Explicit liber XXVIII^{us} incipit liber XXIX^{us} de operis noui nuntiatione. Sed cum septem sunt partes ff et in VI supra de bonorum possessione > < ab hac l. excipe si communis error interueniat ut de of. pre. l. barbarius. accursius.*

Rękopis zawiera 30 składek, wszystkie seksterniony za wyjątkiem składek 16 i 30, które są kwinternionami; wszystkie składki są opatrzone reklamantami. Pierwsze części kart każdej składki są ponumerowane w każdym dolnym prawym rogu karty recto cyframi rzymskimi od I do VI. Na staranne wykończenie rękopisu wskazuje zaznaczenie na każdej karcie verso, na jej górnym marginesie rubro litery L[iber], zaś na recto niebieskim inkaustem cyfry ksiąg poczynając od I. Na przełomie XIV/XV w., przy okazji oprawy rękopisu podano właściwą numerację ksiąg począwszy od liczby XXIX oraz zapewne ta sama osoba w każdym prawym rogu na recto poszczególnych kart podała w skrócie rubrykę poszczególnych tytułów.

Oprawa rękopisu pochodzi z przełomu XIV i XV w.; stanowią ją grube deski dębowe; grzbiet jest powleczone skórą jelonkową z wytłokami, barwioną na brązowo; ślady zamknięć na tylnej desce oprawy, deska przednia w połowie podłużnej odłupana. Przy oprawie przed tekstem pomnika dodano karty ochronne wzięte z trzynastowiecznego rękopisu urzędowego zbioru dekretów papieża Innocentego III (tzw. *Compilatio tertia*) oraz na końcu rękopisu dwie karty⁶. Na verso ostatniej, nie wliczonej do foliacji, ówczesny właściciel rękopisu wpisał wykaz kolejnych tytułów w porządku legalnym. To od niego prawdopodobnie pochodzi również wspomniany wpis poszczególnych tytułów na górnym marginesie kolejnych kart.

Kilka starych, częściowo celowo startych notatek własnościowych nie pozwala na zbadanie losów omawianego rękopisu, który po przepisaniu w Bolonii tekstu *Digestów novum* dostał się do Francji, gdzie był student orleański wpisał z polecenia swego mistrza Stefana aparat *Accursiusa*, podnosząc tym samym wartość użytkową rękopisu. Jak świadczą — stosunkowo nieliczne — glossy wyjaśniające zarówno sam tekst *Digestów*, jak i akkursjańskiej Glossy zwyczajnej, rękopis nasz był przedmiotem lektury zapewne uniwersyteckiej. Najczęściej są owe późniejsze glosy opatrzone sigłem legisty Dinusa [dy]; spora garść innych kończy się sigłem Ja [któryś z licznych Jabuków]. Zauważyłem kilka obszerniejszych glos z sigłami *Petri de Bellapertica* (P. de b. p. bądź P. de b. per., bądź wreszcie samo p.). Niektóre glosy i noty są kreślone starannym pismem kodeksowym, większość jednakże kursywą.

Zarówno omówione tutaj dwa rękopisy romanistyczne Len. Bibl. Uniw. lat. 2 i Len. Bibl. Uniw. lat. 4, tak samo i trzy dalsze zawierające pomniki ustawodawstwa justyniańskiego, a mianowicie Len. Bibl. Uniw. lat. 1 (*Digestum novum cum apparatu Bulgari ad tit. De diversis regulis iuris antiqui*)⁷, Len. Bibl. Uniw. lat. 3 (*Nowele Justyniańskie w redakcji Authenticum*) oraz Len. Bibl. Uniw. lat. 5 (*Codex Justyniani*) dostały się do Biblioteki Uniwersyteckiej w Leningradzie drogą kupna w 1830 r. po śmierci profesora uniwersytetu lipskiego, Karola Wencka, od wdowy po nim wraz z całym księgozbiorem tego wybitnego romanisty; poza tymi rękopisami z tekstami prawa rzymskiego na własność Uniwer-

⁶ Na skutek przedstawienia kart teksty dekretów *Comp. III* nie idą w porządku legalnym. Na dwu przednich kartach ochronnych znajdujemy: 3 *Comp. 2.20.3; 3.1.1; 3.1.2; 2.19.3 - 4; 2.15.12 - 13; 2.19.2 i 2.10.3*. Na tylnych kartach ochronnych: 3 *Comp.* (końcowy fragment) 2.19.6 oraz 2.19.7 - 9; następnie 2.15.7 - 12 (ten ostatni dekretat bez zakończenia), 2.19.4 - 6, wreszcie na ostatniej karcie, pełniącej funkcję wyklejki tylnej deski 3 *Comp.* 2.19.1 i 2.19.2 oraz 2.16. 1 - 2.16.3 (bez końcowego fragmentu).

⁷ O tym interesującym rękopisie napisałem szerzej w moim artykule pt. *Un manuscrit du Digeste neuf de Leningrad*, „Studi in onore di Giuseppe Grosso”, t. V (Torino 1972), s. 419 - 431.

sytetu przeszły i inne średniowieczne, cenne rękopisy. Gdy byłem w Leningradzie w 1964 r. opiekę nad zbiorami rękopiśmiennymi sprawował kand. nauk, A. Ch. Garfunkel; on to chętnie udostępnił mi wszystkie podówczas znajdujące się w Bibliotece łacińskie rękopisy romanistyczne oraz udzielił informacji o ich nabyciu drogą kupna z rąk niemieckiego uczonego.

II

Biblioteka Publiczna im. Sołtykowa-Szczedriny w Leningradzie

1. Lat. F. II vel. 25/1 i 25/2. Ten potężny pergaminowy rękopis łaciński podzielony na dwa odrębne kodeksy najpewniej przy okazji oprawy, został w połowie ubiegłego wieku zakupiony przez Dyрекcję Biblioteki, która podówczas nazywała się Cesarską Biblioteką w Petersburgu. Oprawa dwu kodeksów dokonana w pierwszej połowie XIX w. jest bardzo prymitywna: tektura powleczone marmurkowym papierem, oraz papierowe karty ochronne i wyklejki. W swej części pierwszej kodeks liczy 124 karty, zaś w części drugiej 125 kart. Co było przyczyną podzielenia jednego nie nadmiernie grubego rękopisu na dwa kodeksy nie wiadomo. Obie części omawiam tutaj łącznie.

Niniejszy rękopis zawiera tekst *Digestum vetus* pochodzenia zapewne francuskiego z drugiej połowy XIII w. W swej pierwotnej postaci liczył 249 kart o formacie $44 \times 26,5$ cm o różnej liczbie wierszy spisany jak wszystkie rękopisy prawnicze od chwili powstania bolońskiej szkoły legistów w dwu kolumnach; format kolumn $19,5 \times 4,8$ cm o różnej liczbie wierszy zależnie od rozmiarów przewidzianego wpisu aparatu glos. Nad każdą księgą pisarz pozostawił wolne miejsce przeznaczone na przyozdobienie księgi barwnym inicjałem względnie miniaturą, czego ani on sam, ani późniejsi właściciele rękopisu nie uzupełnili.

Późniejsza ręka na miejscu przeznaczonym na pierwszą miniaturę (k. 1) wpisała brązowym inkaustem: *Domini Justiniani sacratissimi principis perpetui, principis augusti iuris enucleati ex omni veteri iure collecti digestorum seu pandectarum incipit liber primus de iusticia et iure*. Od pisarza tekstu pochodzi oznaczenie cyfrowe ksiąg oraz wpisane w prawym rogu na recto poszczególnych kart rubryki tytułów, co ułatwiało wyszukiwanie potrzebnego tekstu.

Składki: głównie kwinterniony, czasami seksterniony opatrzone jako kustoszami kolejnymi cyframi rzymskimi oraz reklamantami. Część z nich została obcięta przy okazji pierwszej oprawy rękopisu, zastąpionej z czasem dzisiejszą tekturową oprawą. Obok reklamantów do głównego tekstu figurują również reklamanty do aparatu Accursiusa. I ten kodeks ogranicza się do podania pełnego tekstu *Digestum vetus* oraz aparatu Accursiusa:

1. Ms.Lat.F.II vel. 25/1 k. 1 - 124 i Ms.Lat.F.II vel. 25/2 k. 1 - 125; Digestum vetus.

2. Ms.Lat.F.II vel. II 25/1 k. 1 - 124 i Ms.Lat.F.II vel. 25/2 k. 1 - 125 Accursii Glossa ordinaria ad Digestum vetus.

In nomine domini. Hoc in compilatione digestorum fuit dictum > <

1. *probandum quia constante matrimonio eam habere non licet ut C. de concubin. l. 1. ac.*

Poniżej tą samą ręką: *Explicit apparatus ff ueteris. Deo gracias amen.* Między zakończeniem tekstu a explicit notatka własnościowa ręką raczej XIV aniżeli XV w., silnie wyrazurowana: *Iste liber est* [część wyrazu wyrazurowana] *emensis diocesis*. Pusta część bocznego marginesu na k. 125 (w drugiej części kodeksu) została z czasem wypełniona kilkoma tekstami prawa rzymskiego.

Zarówno do samego tekstu Digestów, jak i do aparatu Accursiusa dodano niewielką liczbę glos z siglami h. (Ugolinus), d(Dinus) oraz Bar. (Bartolus). Na marginesach figurują tu i ówdzie kazusy oraz dystynkcje. Aparat Accursiusa wpisano z tendencją przestrzegania zasad graficznych wspomnianych wyżej przy opisie Len. Bibl. Uniw. lat. 4. Marginesowych notatek o pecjach nie zauważyłem, podobnie nie znalazłem ich w samym tekście aparatu. Z notatek własnościowych warto wspomnieć, że na ostatniej karcie (k. 125/2) figuruje częściowo starte imię słowiańskie: Dobromilla.

W Bibliotece Publicznej im. Sołtykowa-Szczedriny znajduje się jeszcze jeden średniowieczny łaciński kodeks pergaminowy o treści romanistycznej. Jest to Len. Bibl. Publ. F. II vel. 5. Zawiera on Codex Justiniani repetitae praelectionis w swej średniowiecznej — dziewięcioksięgowej objętości. Staranny pisarz tego obszernego kodeksu liczącego 285 kart, a właściwie 286, gdyż jedna z nich, a mianowicie między f. 268 - - 268 została przy foliacji pominięta, przewidział — jak wskazują na to obszerne marginery, zwłaszcza dolny — wpisanie aparatu. Zważywszy, że rękopis pochodzi z XIV w. w grę wchodziło z całą pewnością wpisanie Glossy zwyczajnej Accursiusa.

Rękopis dostał się do ówczesnej Biblioteki Cesarskiej w XIX w. drogą kupna zbiorów rękopiśmiennych barona Suchtelena, cesarskiego ambasadora w Szwecji. To on polecił opatrzyć rękopis oprawą z grubej tektury obciągniętej amarantowym safianem silnie złożonym również i na grzbiecie oraz cięciach rękopisu. Brak dodatkowych tekstów sprawia, że rękopis ten przedstawia mniejszą wartość badawczą od innych. Zachowała się natomiast notatka proveniencyjna pisana ręką z przełomu XIV i XV w.: *Iste liber est domini abbatis de Sira* [?] *cuius precium est centum solidos*. Na marginesach kodeksu tu i ówdzie widnieją notatki ołówkowe kreślone ręką XV w.